

# **Ewangelia z Niedzieli Wielkanocnej: Chrystus żyje!**

Komentarz do Ewangelii z Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. „Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył”. Aby odczytać znaki jakie daje nam Bóg, potrzebujemy przyjąć dar wiary. Z naszej strony możemy rozpałić szczery zapal szukania Pana, taki jak Marii Magdaleny, Jana i Piotra w Niedzielę Zmartwychwstania.

## **Ewangelia (J 20, 1-9)**

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono».

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym

miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

---

## **Komentarz**

Jak dokonało się Zmartwychwstanie Jezusa? W jaki sposób jego poranione podczas Męki ciało wróciło do życia, stając się ciałem chwalebny? Tego nie wiemy. Jedynymi świadkami tego wspaniałego wydarzenia były grób, płótna i chusta. Ci niemi świadkowie są pierwszymi, którzy ogłaszają, że dokonało się coś całkowicie nowego.

Jan jest pierwszym, który usłyszał wiadomość, jaką przekazują płótna i chusta. Dwa dni wcześniej był odważnym uczniem, który mężnie pozostał przy Krzyżu, wraz z

Mistrzem. Teraz biegnie do grobu, aby znaleźć Pana. Ten sam, który potrafił być cierpliwy w momencie próby jest tym, który poszukuje Pana z wielkim zapalem. W obydwu przypadkach podtrzymuje go ta sama siła: miłość do Pana. I ta miłość nie jest pozostawiona bez nagrody. Bóg udziela mu szczególnej łaski, aby odczytać z leżących płócien i zwiniętej chusty najbardziej świetlistą wiadomość całej Historii: Jezus żyje!

Ale Jan nie jest jedynym, który biegnie w poranek wielkanocny. Przed nim biegła Maria Magdalena. W niej także siła miłości jest bardzo wielka. Serdeczność wobec Pana powoduje że wstaje bardzo wcześnie, o świcie, aby służyć mu w sposób całkowicie bezinteresowny. Z własnej inicjatywy chciała wyświadczyć ostatnią przysługę Jezusowi, nie oczekując niczego w zamian. I była pierwszą, która widziała Pana w jego

chwale i przekazała Kościołowi, że On żyje.

Także Piotr potrafi biec. Dotarł do grobu trochę później. Nie ma niecierpliwości Marii Magdaleny, ani szybkości Jana. Ale dotarł do grobu i jest pierwszym, który dotknął znaków Zmartwychwstania, pomimo tego, że potrzebował trochę czasu, aby uwierzyć. Być może dlatego, że rana którą ma jest głębsza: do żałoby po śmierci Mistrza dochodzi pamięć o odrzuceniu go podczas Męki. Pomimo wszystko on też potrafił biec. Jego miłość nie zaniknęła: jest jak światełko, które nieśmiało rozświetla drogę.

Jak trudno było uwierzyć uczniom, że Jezus powrócił do życia! I jak trudno może być nam przyjąć, że Jezus podtrzymuje nasze życie! Czasami wydaje się, że grób nas przytłacza: trudności w pracy lub w domu, niedoskonałości naszego

charakteru, sprzeciw wobec chrześcijańskich wartości w pewnych środowiskach... A jednak, jeśli dobrze patrzymy na te sytuacje prawdopodobnie odnajdziemy znaki nadziei, którymi mogą być inne osoby, które uparcie trwają w dobru lub rozwiązanie, które nagle się pojawia. To znaki, które oczekują nato, że odczytamy je z wiarą, jak płótna i chusty w poranek Zmartwychwstania.

Aby odczytać znaki jakie daje nam Bóg, potrzebujemy przyjąć dar wiary. Z naszej strony możemy rozpaścić szczery zapach szukania Pana, także wtedy kiedy wydaje się, że od nas odszedł. Tak uczynili Maria Magdalena, Jan i Piotr: szukali Chrystusa, pragnęli oddać mu przysługę, choć myśleli, że nadal jest martwy. Pan odwdzięcza się za tę wierną miłość radością odnalezienia Go żywego, otoczonego chwałą Zmartwychwstania.

Rodolfo Valdés // Zdjęcie:  
congerdesign - Pixabay

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/gospel/niedziela-  
zmartwychwstania2/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-zmartwychwstania2/) (29-03-2026)